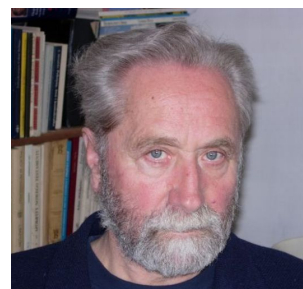


JANUSZ BAZYDŁO

ur. 1941; Łomża



Tytuł fragmentu relacji	Współpraca z Januszem Krupskim w wolnej Polsce
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Spotkania, Krupski Janusz

Współpraca z Januszem Krupskim w wolnej Polsce

Pracowaliśmy ze sobą, ale ja nigdy nie wykorzystywałem naszej znajomości i komitywy do czegokolwiek. Uznałem, że będzie nieźle, jeśli ja go odciążę od spraw, które ja prowadziłem, nie będę mu zawracał głowy tymi sprawami i tak też bywało. Bywało zatem, że się żeśmy nie widywali całymi miesiącami.

Nieco wcześniej obaj byliśmy aktywni przygotowując wnioski i odznaczenia dla środowiska, na szczęście Janusz zdążył je podpisać przed katastrofą i [kilkadziesiąt] wniosków już załatwionych czeka na ciągi dalsze w Kancelarii Prezydenta i przy jakiejś okazji to środowisko w Warszawie bądź w Lublinie zostanie uhonorowane, skromniej niżli jakiegokolwiek, bo Krupski pod tym względem był bardzo powściągliwy. Pomimo tego, że miał sygnały, że może zostać odznaczony, to sobie tego nie życzył; sądził, że sprawując funkcję nie wypada mu przyjmować jakiegokolwiek odznaczenia. Wtedy nasze kontakty były dosyć ożywione i wtedy można się było przekonać co do niektórych elementów jego myślenia. Był bardzo ostrożny przy niektórych wnioskach. Jeden z nich dotyczył [człowieka], którego pieniądze sprawiły, że pierwsze powielacze dotarły do Polski w latach siedemdziesiątych. Janusz był przeciwny, nie chciał się podpisać pod wnioskiem o odznaczenie dla niego, a to dzięki temu, że ktoś nieopatrznie przy nim powiedział, że te pieniądze to pieniądze amerykańskiego wywiadu – Krupski był na tym punkcie wyczulony. Druga sprawa to sprawa Tomka Turowskiego, zastępcy ambasadora w Moskwie, do którego Krupski miał pretensje, że na jego ślubie byli jacyś oficerowie ubecji. Tomek był wysokim urzędnikiem MSZ-u, po czym był zastępcą ambasadora w Moskwie za Cioska, po czym ambasadorem na Kubie i ponownie zastępcą ambasadora w Moskwie, więc mówiłem [Januszowi]: „Stary, przecież to osoba najwyższego wtajemniczenia w Polsce, co się czepiasz?”. Ale trudno go było przekonać co do tego. To dowód na to, jak ostrożnie, nawet za bardzo ostrożnie, za bardzo odpowiedzialnie traktował niektóre sprawy.

Data i miejsce nagrania	2010-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

